

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 18-go marca 1933 r.

## „Od Adryatyku do Renu przygotowuje się wojna“

Tak pisze francuska gazeta „La Liberté“ w artykule, którym zwraca uwagę na zbliżającą się rozgrywkę między pokojem a wojną.

Zresztą w tak niepokojący sposób odzywa się nie tylko „La Liberté“. Wszystkie gazety francuskie, z kilkoma wyjątkami, piszą podobne artykuły. Przewidują one groźny „obrót wypadków w najbliższym czasie“.

„Journal des Débats“ twierdzi, że jest to jasnym jak na dłoni. To samo twierdzi „Temps“. Tenże „Temps“ narzeka przytem, że w przeciwieństwie do Niemiec, które z całym rozmachem dążą do tego, by odbudować swą dawną wojskową przewagę, gospodarczą i polityczną, widzi się Europę skłóconą, mającą na czele państw rządy niezdecydowane, w których polityka kuleje i wlecze się w ogonie wypadków.

Prasa francuska jak z powyższego wynika, niesłychanie jest zaniepokojona. Niepokój gazet francuskich jest najzupełniej zrozumiały, gdy się zważy co Hitler i czereda w Niemczech wyprawiają, co dotąd w tak bardzo krótkim czasie już z tych niby „pokojoych“ Niemiec uczynili.

Wszakże dziś całe Niemcy już są w ręku szaleńców, nie tylko Prusy, ale i Bawaria, Württembergia, Badenia, Saksonja i wogóle wszystkie dawne kraje związkowe. Całą, dawną Rzeszę niemiecką Hitler wziął poprostu za łeb i nia trzesie. A niebawem można się doczekać nawet zabrania Austrii a więc zjednoczenia w ten sposób wszystkich krajów niemieckich, *nad którymi mają zaplanować — Hohenzollerni.*

To wszystko zdawało się niedawno jeszcze wprost niemożliwym. Pamiętamy n. p. dumne słowa bawarskiego prezydenta ministrów, Heldta, który głosił, że komisarza Rzeszy, któregooby Berlin zechciał wysłać do Bawarii, na granicy Bawarii kazałoby — aresztować, tak, że tenże komisarz nie zdołałby wcale dojechać do Monachjum, stolicy kraju!

A co się w tych dniach stało? We wszystkich wyżej wspomnianych krajach pojawili się hitlerowscy komisarze, poobalali prawowite rządy i poustanawiali rządy hitlerowskie!

Ta-ak — Hitler prędko, bardzo prędko idzie!

Cóż więc dziwnego, że powodzenie idzie mu do głowy, że jemu się zdaje, że nawet całemu światu grozić może, że nawet równocześnie może prowokować Francję i Polskę. *Bo przecież w tym samym dniu 10 marca, wtargnęli do zdemilitaryzowanej stosownie do Traktatu Wersalskiego — strefy nadreńskiej w okolicy Kehl, kiedy urządzili demonstrację antyfrancuskie na moście Kehlskim — miały jak się już wykazało, równocześnie wylecieć w powietrze polskie magazyny amunicyjne na Westerplatte w Gdań-*

sku. Zajęcie Kehlu, jako naruszenie traktatu wersalskiego, może stanowić powód do zatargu wojennego. Francja przedłożyła ten jaskrawy fakt Lidze Narodów i dziś właśnie toczy się w Genewie dyskusja nad tą sprawą.

Istotne, wypadki w ostatnich czasach następują po sobie błyskawicznie! Jeżeli mocarstwa europejskie z Francją i Anglią na czele, nie powezmą szybkich i energicznych decyzji, to niebezpieczeństwo wojny stanie się bardzo bliskim.

Coprawda na odbytej świeżo

konferencji kierujący ministrowie Francji i Anglii zrozumieli, że palącą i konieczną jest rzecz zarządzenie w położeniu groźnym dla pokoju świata, lecz prasa francuska nie bardzo dowierza Anglikom, szczególnie Mac Donaldowi, którego uważa za niepoprawnego i nieuleczalnego zwolennika Niemiec.

Przed Mac Donaldem przestrzega „L'Action Française“, która stwierdza, że Mac Donald dąży do takiego rozwiązania sprawy rozbrojenkowej, które byłoby właściwie pierwszą wygraną Hittlera w poli-

tyce międzynarodowej. „Avenir“ zaś twierdzi, że Mac Donald chce ratować konferencję rozbrojeniową kosztem bezpieczeństwa francuskiego. Podobnie piszą, n. p. taka poważna gazeta jak „Le Figaro“, a pozatem „L'Ordre“ i „Les Dernieres Nouvelles“ i inne. Prawdziwym nieszczęściem więc dla Europy jest okoliczność, że nie ma jeszcze pełnego porozumienia pomiędzy Anglią a Francją. To też położenie jest bardzo poważne, *lecz bądź co bądź mimo wszystkiego niebezpieczeństwo wojny w chwili obecnej nie jest jednakże tak wielkiem, jakiem było w pewnym momencie, w zeszłym roku, co kiedyindziej wytłumaczmy.*

## Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu

W tych dniach wniósł rząd do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach, upoważniających Prezydenta Rzplitej do czasu zwołania Sejmu na nową sesję zwyczajną, do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego z wykluczeniem prawa zmiany konstytucji w drodze pełnomocnictw.

A zatem przedłożony obecnie projekt pełnomocnictw upoważnia P. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów z mocą ustawy w wszystkich dziedzinach życia publicznego.

I tak mógłby np. P. Prezydent na podstawie tak szerokich pełnomocnictw bez uprzedniej zgody Sejmu ustalić nowe podatki, zmienić ustawodawstwo społeczne, zawrzeć traktaty międzynarodowe a nawet wypowiedzieć komuś wojnę.

W kołach politycznych powyższy wniosek rządowy wywarł wrażenie, jest jednak pozatem zapowiedzią rychłego zamknięcia obecnej sesji budżetowej naszego parlamentu, którego zamknięcia spodziewać się należy przed końcem bieżącego miesiąca.

Reichstagu zorganizował Goering, aby zapewnić Hitlerowi zwycięstwo w wyborach. Informator tego pisma stwierdza również, że tuż przed samymi wyborami hitlerowcy zamierzali dokonać zamachu na pałac prezydenta w celu zmuszenia Hindenburga do rezygnacji na rzecz Hitlera. Zamach udaremnił Stahlhelm, którego członkowie w liczbie 25.000 strzegli wszystkich ulic, otaczających pałac prezydenta. Ten sam Anglik stwierdza, że Niemcy znajdują się obecnie w stanie tyranji, w której opozycja jest całkowicie steroryzowana, nawet nacjonaliści, współdziałający z Hitlerem, jak Hugenberg i Papen są zastraszeni i nie wiedzą, co robić.

Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus Goering udzielił przymusowego urlopu nadburmistrzom we Frankfurcie nad Menem, Magdeburgu, Altonie, Kilonji i Kilonji. Donoszą również o licznych zmianach personalnych na istniejących stanowiskach w samorządach miejskich.

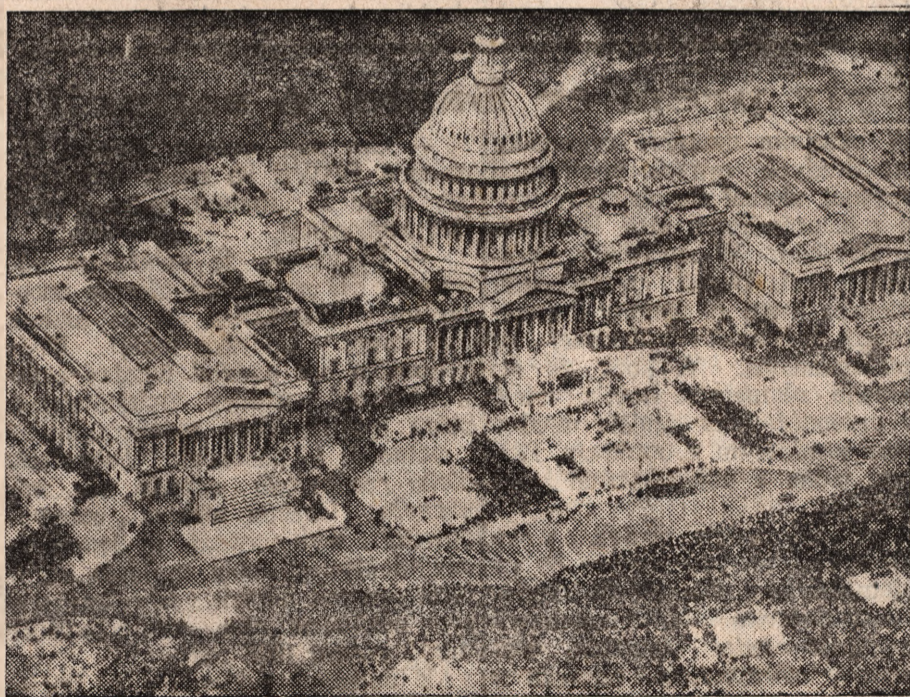
## W państwie wojującego hitleryzmu

Z Monachjum donoszą, że ujawniony został plan zamachu na kanclerza Hitlera. Zamach ten projektował hr. Arco, który został przez policję w niedzielę aresztowany.

Arco przyznał się do przygotowanego zamachu na Hitlera. Hr. Arco, jak wiadomo, w r. 1919 zastrzelił ówczesnego premiera Bawarii

Eisnera, należącego do niezależnej partii socjal-demokratycznej.

Pewna angielska gazeta ogłasza sensacyjną wiadomość, przywiezioną przez pewnego Anglika z Berlina, stwierdzającego na podstawie informacji z miarodajnych kół nacjonalistycznych, iż nacjonaliści przekonani są, że podpaleni



PIERWSZE ORYGINALNE  
ZDJĘCIE Z OBJĘCIA WŁADZY PRZEZ ROOSEVELTA.  
Zdjęcie z lotu ptaka uroczystości objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta.

## Strajk włókienniczy trwa

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi i w okręgu łódzkim trwa w dalszym ciągu. W obecnej chwili strajkuje około 1000 tysięcy robotników.

## Otwarcie wyższych uczelni

Na skutek uchwały Naczelnej Konferencji Akademickiej odbytej w dniu 10 marca br., młodzież akademicka na wszystkich wyższych uczelniach polskich, przerwała strajk, tak że wykłady po dłuższej przerwie, zostały wznowione.

## Odpężenie finansowe w Ameryce

Większa część banków, które z powodu krachu finansowego zamknięte były w ciągu kilku dni, zdołała już przystąpić do normalnych czynności. Istnieje przekonanie, że panika wycofywania wkładów została już opanowana przez banki.

# Katastrofa trzęsienia ziemi w Kalifornji

250 zabitych, 4500 rannych — Dantejskie sceny na gruzach miast

Po pierwszej serii wstrząsów, nawiedziło Kalifornję dnia następnego rano ponowne trzęsienie ziemi, które powiększyło rozmiary katastrofy. Szereg nowych domów runęło w gruzy, w niektórych miastach zawały się całe dzielnice, grzebiąc nieszczęśliwych mieszkańców.

Dotychczas wydobyto 250 trupów i opatrzono blisko 5000 ludzi, ciężko rannych. Prawdopodobnie jednak liczba ofiar jest o wiele większa. Pod gruzami odnajdywane są coraz nowe ofiary, a dopiero zdolano rozkopać małą cząstkę gruzów. Z pośród tysięcy ludzi zaginionych, znaczna część to niewatpliwie ofiary straszliwej katastrofy, przywalone grubymi zwałami cegieł i betonu.

Okolo 40 miast i kilkadziesiąt wsi zostało dotkniętych katastrofą. Centrum trzęsienia było w okolicy Long Beach, to też miasto leży w gruzach.

Wśród ludności, nawiedzanej nieszczęściem, panuje straszliwe przygnębienie. Widzi się wielu mężczyzn oraz jeszcze więcej kobiet, błędzących jakby w oblakaniu. Co chwila spodziewają się oni ponownych wstrząsów, które mają zniszczyć całą Amerykę, a następnie i cały świat. Ludzie ci wierzą, że nadszedł koniec świata. Fanatycy przebiegają od jednej grupy ludzi, koczujących pod miastem, do drugiej i wygłaszają płomienne mowy, wzywając do poprawy, do wyzbycia się grzechów, inni zaś czytają wersety z biblii.

Trzęsienie było tak silne, że nie tylko zawały się domy ceglane, ale nawet odporniejsze na wstrząsy domy betonowe i żelazo-betonowe. Chodzenie po ulicach miast, na pół zrujnowanych jest nader niebezpieczne, gdyż pozostałe domy są zarysowane i co chwila wala się nowe ściany. Żołnierze, straż ogniowa i ochotnicy, zajęci akcją ratowniczą, narażeni są na wielkie niebezpieczeństwo. Było już kilka wypadków przywalenia na śmierć tujących, a ilość zranionych jest bardzo duża.

Najbardziej zniszczone miasta są trzeżone przez wojsko, dostęp do burzonych dzielnic mają tylko niezbędni, którzy spieszą do swych domów, by szukać zaginionych członków rodziny.

W Long Beach i w kilku innych miastach musiano otworzyć więzienia. Aresztanci trzymani są pod strażą pod miastem.

Najstraszliwsze w dziejach Kalifornji trzęsienie ziemi posiało śmierć i zniszczenie w całej południowej części tego stanu. Odczuło tam czternaście kolejnych wstrząsów. Najsilniejsze wstrząsy dały się odczuć w Long Beach, gdzie liczba ofiar jest większa, niż gdziekolwiek indziej i gdzie wiele budynków uległo zniszczeniu. Ulice są zasypane gruzami wszelkiego rodzaju. Wszystkie będące do dyspozycji ambulanse ruchome i chirurdzy wysłani zostali pośpiesznie do Los Angeles, Lan Beach i Compton, gdzie liczba ofiar wzrasta z każdą chwilą.

W najwięk. szpitalu w Los Angeles chorzy, ogarnięci paniką, rzucili się tłumnie ku drzwiom, przyczem wielu straciło przytomność. Komunikacja telefoniczna z Long Beach została przerwana. Były prezydent Hoover usiłuje bezskutecznie porozumieć się telefonicznie z N. Jorku ze swą małżonką, przebywającą w Los Angeles.

Prezydent Roosevelt polecił armji i marynarce pośpieszyć z pomocą ofiarom katastrofy. W Long Beach ogłoszony został stan wojenny. Liczne patrole strzelców morskich przebiegają miasto. Wielu

mieszkańców obozuje pod gołębem wśród ruin ich domów. Szpital w Los Angeles przepełniony jest rannymi, przyczem wielu rannych oczekuje swej kolejki przed szpitalem.



Wspaniały ratusz w Los Angeles, który został również poważnie uszkodzony.

## Prowokacje hitlerowskie nad granicą francuską

We czwartek wieczorem szturmowe oddziały hitlerowskie miejscowości Kehl i okolicy otrzymały od swego dowódcy rozkaz ostrego pogotowia w związku z równoczesną akcją hitlerowców w stolicy Badenji Karlsruhe.

Kehl podobnie jak Rastatt i Freiburg-Brigau leży w strefie demilitaryzowanej, gdzie w myśl art. 43 traktatu wersalskiego nie wolno Niemcom dokonywać żadnego aktu militarnego, a wszelkie przekroczenia tych postanowień będą uważane za akt wrogi wobec mocarstw — sygnatarjuszy traktatów pokojowych i zwracający do zakłócenia pokoju światowego.

W godzinach wieczornych do Kehl wkroczył w ordynku wojskowym oddział hitlerowców w liczbie 500 ludzi, w tem jeden oddział uzbrojony w karabiny maszynowe i obsadził fortyfikacje wojskowe położone na samej granicy naprzeciw budynku francuskiej straży celnej.

Wiadomość ta, która dotarła do Strassburga oddalonego o 2 km. na lewym brzegu Renu (we Francji) wywołała olbrzymie wzburzenie.

W piątek popołudniu 74 uzbrojonych szturmowców hitlerowskich

obsadziło gmachy i place w Kehl, zawieszając na nich sztandary ze swastyką.

Przy tej okazji komendant szturmowców wygłosił pełne nienawiści pod adresem Francji przemówienie, oświadczając m. in. co następuje:

„Wobec zwycięstwa naszego Francja będzie musiała inaczej mówić z Niemcami, niż dotąd“ (!!!), przyczem z zaciśniętą pięścią wygrażał w kierunku granicy, co wywołało wśród zebranych żywy poklask.

Bezpośrednio po tem na gmachu dworca kolejowego w Kehl będącego — jak wiadomo — dworcem międzynarodowym, gdzie obok niemieckiej znajduje się również francuska straż celna, wywieszono chorągiew ze swastyką hitlerowską.

Fakt ten wywołał w kołach francuskich wielkie oburzenie, tem większe, że urzędnicy francuscy zmuszeni zostali do urzędowania w gmachu, na którym powiewa symbol niemieckiego nacjonalizmu.

Prowokację hitlerowską nad granicą francuską uważają ogólnie za iskrę, która może wywołać łatwo nieobliczalny w skutkach pożar.

## Były premier Bartel o sanacji

W ostatnim numerze tygodnika „Bunt Młodych“ organie inteligencji sanacyjnej, ukazał się obszerny wywiad z b. premierem prof. Kazimierzem Bartlem. W sprawach ustrojowych prof. Bartel przywiązuje największą wagę do zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej na jednomandatową. Wybory na tej podstawie, zdaniem p. Bartla, zatartyby przepaść, jaka istnieje między obozem rządowym a opozycją, która jest jedną z największych bolączek kraju.

A później dodaje uwagę, która w odniesieniu do dzisiejszego Sejmiku o zdecydowanej większości rządowej jest ciekawa. Mówi mianowicie: „Ilość ludzi sumienia bezsprzecznie olbrzymioby wzrosła w Sejmie.“

A dalej następuje pytanie rozmówcy:

— Czy pan profesor uważał powstanie BBWR za rzecz pożądaną czy może za „malum necesarium“? (zło konieczne).

— Przyznaję, że uważałam powstanie BB za malum, ale nie necesarium. Uważałam je za malum tout court (zło jako takie). Moją koncepcją był podział władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, która jedynie może zagwarantować i wolność i porządek. Powstanie bloku rządowego zasadę tę zniszczyło. Obecna władza ustawodawcza i wykonawcza, to dwie rzeczy identyczne, obie znajdują się w tych samych rękach. Jesteśmy pod tym względem tam, gdzie byliśmy przed majem 1926 roku.

Z dalszych wywodów p. Bartla dowiadujemy się, że właściwymi twórcami BB byli pp. Stawek i Świątalski. Prof. Bartel był zaś prze-

## Krwawe rozruchy uniwersyteckie

W piątek około godziny 7 wieczorem doszło we Lwowie do bardzo burzliwych demonstracji studenckich. Około 500 akademików zgromadziło się samorzutnie przed gmachem więziennym na Brygidkach, gdzie przebywa 24 aresztowanych studentów. Demonstranci wznosząc okrzyki, domagali się uwolnienia aresztowanych.

### SZARŻA POLICJI

W pewnej chwili na demonstrantów natarła policja. Akademicy wycofywali się ulicami Akademicką i Legionów w kierunku placu Fredry. Oddział policji konnej kilkakrotnie szarżował w tłum.

W międzyczasie na placu Fredry zgromadził się olbrzymi tłum publiczności. Grupa około 300 studentów cofnęła się w kierunku domu akademickiego.

Wzwane pomoce policji pieszej i konnej obsadziły wielki obszar śródmieścia, zamykając ulice: Akademicką, Romanowicza, Fredry, Sokoła, Chorażczyzny i inne. Ulice te oczyszczono z publiczności. Nielicznych przechodniów dokładnie legitymowano.

### KRWAWE STARCIA

#### PRZED DOMEM AKADEMICKIM.

W międzyczasie przed domem akademickim doszło do bardzo ostrych starć. Silny oddział policji zaatakował wejście do domu akademickiego. Wywiązała się walka, w wyniku której czterech policjantów zostało rannych kamieniami w głowę. Jednego z policjantów karetka pogotowia odwiezła do szpitala.

W pewnej chwili w walce nastąpiła przerwa, spowodowana przemarszem oddziału wojskowego. Tłum akademików i publiczności zbliżył się do oddziału, wznosząc okrzyki na cześć armji polskiej. Policja po przejściu oddziału wznowiła natarcie.

#### OBLEŻENIE

Dom akademicki obsadzono ze wszystkich stron policją. Z wnętrza nie wpuszczano nikogo, jak również nikogo nie wpuszczano. Na miejscu starcia zjawili się prokurator, starosta grodzki i szereg wyższych urzędników województwa. Nadjechali również rektor uniwersytetu ks. prof. Gerstman oraz prorektor prof. Krzemieniecki.

#### 28 AKADEMIKÓW I 2 ROBOTNIKÓW W ARESZTACH ŚLEDczyCH.

Jak podają urzędowo, rannych było w czasie starć 4 policjantów, z tych jeden dotychczas przebywa w szpitalu, gdzie musiano go poddać operacji trepanacji czaszki. Aresztowano ogółem 28 akademików i 2 robotników. — Wszyscy przebywają w aresztach śledczych policyjnych. W związku z tem rozczyszczy się po Lwowie niepokojące pogłoski.

W sobotę o godz. 9 rano, rozpoczął się proces przeciwko 40 akademikom, z których 24 odpowiada z więzienia. — Prasa sanacyjna wychodząca we Lwowie podaje kłamliwie, jakoby uwzięni akademicy nie stosowali głodówki. W rzeczywistości głodówka trwała 6 i pół dni.

ciwnikiem tego. Popierał ze swej strony pozatem status quo i udzielanie ogólnego poparcia stronnictwom lewicy i środka, w których znajdowało się wówczas mnóstwo bezinteresownych zwolenników reżimu.

Dalej prof. Bartel wypowiada jeszcze swoje zdanie o sprawie ukraińskiej i na ostatnie pytanie, co myśli o dalszym rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce, odpowiada milczeniem.



## Kalendarzyk podatkowy na rok bieżący

Ministerstwo Skarbu ustaliło następujące ustawowe terminy płatności podatków w roku bieżącym:

**Podatek gruntowy:** pierwsza rata płatna będzie do 30 kwietnia, reszta do 15 grudnia.

**Podatek od nieruchomości:** za pierwszy kwartał do 30 maja, za drugi — do 31 sierpnia, za trzeci — do 30 listopada, za czwarty — do 28 lutego 1934 r.

**Podatek przemysłowy od obrotu:** pierwsza zaliczka do 15 maja, druga — do 15 lipca, trzecia — do 15 października, czwarta — do 15 stycznia 1934 r. Różnica pomiędzy uiszczonymi zaliczkami a wymiarem — 15 maja 1934 r.

**Przedsiębiorstwa I i II kategorii handlowej oraz pierwszych pięciu kategorii przemysłowych** prowadzące prawidłowe księgi handlowe obowiązane są uiszczać zaliczki miesięczne po upływie każdego miesiąca kalendarzowego najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca.

**Podatek dochodowy:** przedpłata 1 maja, różnica pomiędzy uiszczoną przedpłatą a wymiarem — 1 listopada, o ile nakaz płatniczy doręczono przed 15 października. Płatnicy, którym nakaz płatniczy doręczono po 15 października, uiszczają podatek w ciągu 30 dni po dniu doręczenia nakazu.

**Nadzwyższony podatek od niektórych zajęć zawodowych** 1 listopada. Zaliczki płatne każdorazowo do 15 (na podstawie miesięcznego obliczenia dochodu przez płatnika).

Wreszcie podatek od energii elektrycznej płatny jest przy uiszczeniu rachunków.

## Woda zalała Kopalnię węgla

W kopalni węgla w pobliżu Rotherham w Ameryce woda zalała kilka korytarzy podziemnych, gdzie pracowało 100 górników.

Istnieje obawa, że z pośród nich wielu poniesie śmierć. Dotychczas znaleziono 4 trupy.

## Zmija w samolocie

W samolocie pasażerskim, przelatującym nad Afryką południową, znaleziono jadowitą żmiję, która wślizgnęła się do aparatu podczas jego postoju.

Na szczęście nikt z pasażerów ani obsługi nie odniósł żadnego szwanku.

## Niedźwiedzia przysługa

(Dokończenie z poprzedniej strony)

Tyś wybrał tę diablicę o anielskiej twarzy! Tę zielonooką lalę...

Rzucił się na kanapę, która zatrzęszczała i jęknęła, palcami przejechał przez włosy, czoło i oczy i lypnął na przyjaciela złowrogo. Ten siedział cichy, zgnębiony; po chwili odważył się zapytać:

— Ale co się stało?

Głos jego jakby obudził Pawlika z chwilowego letargu, i z ust jego potoczyły się słowa, jak wodospad.

— Co się stało? Pytaj lepiej co się działo! Przestała pracować w biurze, bo jej się zdruzziło. Gotować nie chciała, z początku nie nie mówiłem, bo z początku wogóle nie się nie mówi; wreszcie powiedziałem basta; nie po to się żeniłem żeby ją dać w restauracjach, reszta moja pensja nie może starczyć na życie restauracyjne dwóch osób, ona na to: Wobec tego muszę wziąć służącą. sama przecież nie będzie gotowała. Awantury przez kilka

## Bandy hitlerowskie hulają

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że w nocy dokonano w Gliwicach zamach bombowy. Mianowicie około godz. 2-iej w nocy nieznanymi sprawcami rzucono bombę do restauracji Reikhmanna. Siła wybuchu bomby była tak wielka, że zniszczeniu uległa wystawa, żaluzje, wyleciały wszystkie szyby z domu, w którym znajdowała się restauracja, jak również i w kilka sąsiednich kamienic.

Policjant pełniący służbę na sąsiednim placu siła wybuchu został przewrócony. Huk słyszany był w promieniu kilku kilometrów.

Prawdopodobnie zamach jest dziełem bojówki hitlerowskiej.

W Bytomiu hitlerowcy zastrzelili znanego kupca żydowskiego Józefa Szeinera. Sprawców nie ujęto.

## Olbrzymi pożar w Rosji sow.

Norweskie dzienniki donoszą, iż od końca lutego br. w olbrzymich składach drzewa w Archangielsku szaleje gigantyczny pożar, którego od 14 dni nie udało się ugasić. Ogień powstał w składzie, w którym znajdowało się drzewo, przeznaczone na wywóz. Pożar rozszerzył się wkrótce na pobliskie tartaki.

Więźniowie znajdujący się w rozmaitych kolonjach karnych w pobliżu Archangielska, pracują dzień i noc

nad usunięciem materiałów palnych z położonych w pobliżu składów.

Z Wołogdy przysłano wielkie oddziały wojska dla walki z ogniem. Dotychczas jednak wszelkie wysiłki pozostały bezskuteczne.

Władze przypuszczają, że pożar powstał skutkiem podpalenia przez członków organizacji przeciwwolucyjnych. Aresztowano wiele podejrzanych osób. 30 robotników, na których padło podejrzenie, że brali udział w zamachu, w krótkiej drodze rozstrzelano.

## Hojny dar dla Państw. Szkoły Morskiej

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni uzyskała znaczną fundację w kwocie 10.000 dolarów. Fundację tę swego imienia przy państw. Szkole Morskiej ustanowili pp. Stanisława i Jan Żółtowscy.

Minister przemysłu i handlu za twierdził tę fundację i przyjął w tej sprawie w dniu 10 bm. pp. Żółtowskich, którym wyrażono gorące podziękowanie i uznanie za ich ofiarę obywatelską.



ROZRUCHY W ATENACH.

Pierwsze oryginalne zdjęcie z jednodziowej rewolucji w Grecji. Walka policji z manifestacją uliczną.

kocie, psie, małpie — ale musi być futro.

Pawlik skoczył, i ku wielkiemu przerażeniu Gawlika zaczął latać po pokoju. Wreszcie stanął przed Gawlikiem i ryknął:

— Mam dosyć — dosyć, rozwiodę się — rozwiodę się z nią i — z tobą!

— Ależ Pawliku, jak to ze mną?...

— Tak z tobą też, ty potworze w jagnięcej skórze; lepiejby było żebyś mnie zamordował! Znać cię nie chce! Precz z moich oczu.

— Wybacz, ale nie mogę — jestem u siebie w domu; zaoponował cichutko. Szkoda — westchnął po chwili — a ja myślałem...

— Tak! Tyś myślał — a ja — wpadłem! Ty potworze!

Z temi słowy Pawlik wyleciał z mieszkania zostawiając w głębokim smutku pogrążonego Gawlika, rozmyślającego nad smutnymi wynikami swych dobrych chęci, którymi wybruszył piekło małżeńskiego pożycia swego przyjaciela.

Lila M.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Skrócone ćwiczenia wojskowe

Tegoroczne ćwiczenia dla szeregowych rezerwy będą skrócone ze względu na oszczędnościowych do trzech tygodni.

## Odkrycia w górach Judei

Człowiek z przed 5000 lat

Doniosłego odkrycia dokonała w ostatnich tygodniach ekspedycja naukowa Francuskiego Instytutu Paleontologii w Palestynie.

Po żmudnych i kłopotliwych pracach w Wadi-Karejtun, zapadłej miejscinie wśród gór Judei, odkryto „muzeum wieku kamiennego”. Jest to ślad najstarszego osiedla ludzkiego na ziemi o sędziwym wieku — zgorą 50.000 lat.

Wadi-Karejtun było swego rodzaju stolicą człowieka prahistorycznego. W dolnej swej warstwie wykopalisko należy do „paliolitu dolnego”, sięgającego 500 wieku przed Nar. Chrystusa.

Ekspedycja Instytutu wykryła niezmiernie ciekawe pieczary. W zagłębieniach pieczar znaleziono szkielety zwierząt, przebywających w tej epoce w Palestynie — tygrysa, nosorożca i hieny.

Jednak jednym z najciekawszych odkryć w tym zamierzczym świecie były rysunki na ścianach pieczar. Nasz prarodziec z przed 50.000 lat już umiał rysować. Nieudolne, prymitywne rysunki rzeczy i zjawisk, przerażających go lub interesujących, świadczą o tym, jak głębokimi korzeniami tkwi sztuka w umyśle człowieka. Podobnie do człowieka XX wieku — troglodyta z pieczar Wadi-Karejtun zaludniał swój świat zjawiskami, zacerpniętymi z otaczającego go środowiska i dążył do utrwalenia tych zjawisk.

Prace nad rekonstruowaniem tych wykopalisk są niezmiernie uciążliwe. Pracownicy ekspedycji budują specjalne pomosty na wysokości dziesięciu metrów pod powłoką pieczar, aby sfotografować i utrwalic rysunki tego prahistorycznego muzeum. Prace te potrwać czas dłuższy i dopiero po ich ukończeniu archeologowie przystąpią do ostatecznego określenia epoki i techniki rysunków z Wadi-Karejtun.

Jedno nie ulega wątpliwości — odkrycia w górach Judei, tej najstarszej kolebce ludów aryjskich — rzucą ogromny snop światła na historię rozwoju człowieka w Europie. Wydarte ziemi najstarsze tajemnice o człowieku-troglodycie doniosłe wzbogacą wiedzę o człowieku, o tem stworzeniu, o którym my, w wieku XX wiemy właściwie mniej, niż o historii powstania i rozwoju setek innych gatunków istot żyjących.



